

Ceny energii w Europie rosną w zastraszającym tempie

22 grudnia 2021

Ceny energii w Europie wzrosły do rekordowych poziomów w ciągu ostatnich kilku dni. Kryzys pogłębiają bardzo wysokie ceny gazu ziemnego i niskie temperatury. Do końca miesiąca większość kontynentu zostanie objęta temperaturami poniżej średniej, co spowoduje dalszy wzrost zapotrzebowania na energię. Podczas gdy Europa mierzy się z ryzykiem blackoutu, francuski gigant energetyczny EDF znalazł dwie usterki w dwóch elektrowniach atomowych.

Firma zatrzymała jeden z reaktorów w elektrowni Civaux na rutynowe konserwacje w sierpniu br. W listopadzie w tym samym celu wyłączono drugi reaktor. Obydwa obiekty stanowią prawie 10% francuskiej mocy jądrowej i są największymi i najnowocześniejszymi jednostkami z 56 obecnych w kraju. Energetyka jądrowa stanowi około 70% miks elektroenergetycznego Francji. Z powodu odkrycia usterki przestój w zakładzie potrwa dłużej niż oczekiwano. Zaplanowano już nawet wyłączenie reaktora w Chooz, ponieważ wykorzystuje tę samą technologię.

Przestoje spowodują, że rynek będzie jeszcze bardziej roztrzęsiony, a ponieważ temperatury mają spaść znacznie poniżej średniej dla dużej części kontynentu, zapowiada się ciężka zima. Ponieważ Francja jest kluczowym eksporterem energii elektrycznej do krajów sąsiednich, skutki przestojów odbijają się echem w Niemczech, Hiszpanii, Włoszech i Wielkiej Brytanii. W poniedziałek pobito już kilka rekordów. Z wyjątkiem Polski i Skandynawii, cała Europa przekracza 300 euro za MWh (Francja i Szwajcaria blisko 400 euro).

Groźba blackoutu, była dotąd traktowana przez wiele osób jak kolejna teoria spiskowa. Oczywiste sygnały austriackiego

ministerstwa obrony, niemieckiego rząd i służb cywilnych Hiszpanii, które zaczęły ostrzegać obywateli przed zimowymi przerwami w dostawach energii elektrycznej, nabierają już zupełnie nowej optyki. Nawet polskie Rządowe Centrum Bezpieczeństwa podjęło takie działania, choć tłumaczy się je działaniami edukacyjno-prewencyjnymi. Gdy zacznie się prawdziwa zima, prewencyjne obecnie komunikaty zyskają nowy wydźwięk. Tym bardziej, że konflikt z Białorusią i Rosją może oznaczać jeszcze większe perturbacje związane z dostawami gazu ziemnego.

Autorstwo: M@tis

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl

Komentarz „Wołnych Mediów”

Może to zabrzmieć absurdalnie, ale od pierwszego momentu, gdy usłyszałem o sztucznym kryzysie ekonomicznym i wyłączeniach prądu, zacząłem się zastanawiać, czy ta zima będzie mroźniejsza niż zwykle. Jeśli będziemy ostro (a śnieg spadł już w listopadzie), będzie to oznaczało, że albo elity potrafią precyzyjnie sterować pogodą (geoinżynieria jest faktem, ale nie wiemy jak daleko rozwinęło ją wojsko), albo wiedzą z wieloletnim wyprzedzeniem jaka będzie (np. dzięki sztucznej inteligencji lub podróźnikom w czasie). Najgorsza opcja – ostre mrozy bez śniegu niszczące zimowe zasiewy.